

1,4 mln

tylu Polaków  
jest zatrudnionych  
na podstawie  
umów zleceń.  
WIĘCEJ » STRONA 4

# TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

**Solidarność**

Nr 36  
2014  
KATOWICE  
18-24.09.2014

Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ Solidarność  
Tygodnik bezpłatny  
ISSN 1732-3940  
[www.solidarnosckatowice.pl](http://www.solidarnosckatowice.pl)



**Dominik Kolorz:** Skuteczni w rozmowach możemy być tylko wtedy, jeżeli nie dacie się podzielić i omamić różnego typu obietnicami. » STRONA 3



**Waldemar Sopata:** Przed wyborami politycy pamiętają o Solidarności, niektórzy odkurzają nawet znaczki związku, a po wyborach zapominają. » STRONA 4

**Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność ogłosił pogotowie protestacyjne we wszystkich strukturach branżowych i terenowych związku w naszym regionie.** Powodem jest dramatyczna sytuacja w sektorze górnictwa węgla kamiennego.

## Pogotowie protestacyjne

**Publikujemy pełną treść stanowiska ZR:**

**Z**arząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność ogłasza pogotowie protestacyjne we wszystkich strukturach branżowych i terenowych związku w naszym regionie. Oznacza to wprowadzenie stanu pełnej gotowości do prowadzenia czynnych solidarnościowych akcji protestacyjnych w obronie pracowników sektora górnictwa węgla kamiennego, ich zakładów i miejsc pracy. Zapaść w tej kluczowej dla gospodarki naszego regionu branży przełoży się na podobne problemy w innych sektorach przemysłu i usług na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim.

### **Władza odwraca się plecami**

Wszystkie spółki węglowe, wszystkie zakłady zaplecza górnictwa węglowego i przedsiębiorstwa kooperujące znajdują się w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej i społecznej. Wymuszone przez związki zawodowe na rządzących decyzje w sprawie wsparcia sektora przyniosły krótkoterminowy efekt. Niestety, wysuwane przez związek projekty działań średnio- i długookresowych, które mają na celu wprowadzenie sektora na trwałą ścieżkę sanacji, nie spotkały się z akceptacją decydentów z ekipy rządzącej. Również władze samorządowe w województwie nie podejmują żadnych działań wobec narastających problemów w górnictwie, tak jakby nie widziały bezpośredniego związku pomiędzy dochodami budżetów samorządów a kondycją górnictwa i gospodarki w regionie. Przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych zapomnieli, że ich rolą jest służenie obywatelom i społeczeństwu. Stanowisko i funkcje publiczne, które pełnią, wiążą się z braniem na swoje barki odpowiedzialności za całą społeczność, w imieniu której sprawują rządy. Unikanie tej odpowiedzialności, skupianie się wyłącznie na wąskich,



Decyzja ZR oznacza wprowadzenie stanu pełnej gotowości do prowadzenia czynnych solidarnościowych akcji protestacyjnych w obronie pracowników górnictwa i ich zakładów

grupowych i osobistych interesach jest zaprzeczeniem idei służby publicznej. Taka postawa dyskwalifikuje osoby piastujące te stanowiska pod względem politycznym i moralno-etycznym.

### **Naganne postępowanie zarządów spółek**

Prezesi zarządów spółek węglowych i innych spółek Skarbu Państwa, a więc będących współwłasnością wszystkich obywateli, też zapominają, że pełnią funkcję szczególną. To, jak zarządzają, jak dbają o firmę i o pracowników, ma być wzorcem dla innych firm, pokazywać, jak w praktyce powinna wyglądać społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw. To, co obserwujemy w spółkach węglowych jest zaprzeczeniem idei społecznej odpowiedzialności biznesu. To antywzorzec. Jawne lekceważenie strony związkowej,

pozorowanie dialogu wyłącznie na użytek mediów, próby poróżnienia pomiędzy sobą pracowników różnych kopalń i różnych związków zawodowych, wprowadzanie metod zarządzania poprzez konflikt. To są działania niedopuszczalne i naganne, które budzą nasz głęboki sprzeciw.

### **Dziś jedna kopalnia, jutro kolejne**

Brak zdecydowanej reakcji władz rządowych i samorządowych na dramatyczną sytuację, w jakiej znaleźli się pracownicy kopalni Kazimierz-Juliusz w Sosnowcu i ich rodziny oraz postawa zarządu Katowickiego Holdingu Węglowego wobec pracowników sosnowieckiej kopalni jest dla górników z innych kopalń wyraźnym sygnałem, że wkrótce i oni mogą być potraktowani podobnie. Mogą zostać z dnia na dzień

pozbawieni stabilizacji i miejsc pracy, pozostawieni sami ze swoimi problemami.

### **Broniąc górnictwa, bronimy całej gospodarki w regionie**

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność przypomina, że 1,5 roku temu centrale związkowe zrzeszone w Międzyzwiązkowym Komitecie Protestacyjno-Strajkowym zorganizowały czterogodzinny solidarnościowy strajk generalny na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Ta akcja była dowodem, że pracownicy w naszym regionie nie są zatamizowaną grupą niewolników, którą można bezkarnie wykorzystywać. Większość pracowników zakładów pracy na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim doskonale wie, że przedsiębiorstwa w naszym regionie to system naczyń połączonych, że upadek i zwolnienia w jednym zakładzie czy branży, pociągają

za sobą upadek i zwolnienia w innych zakładach i branżach. Dlatego będziemy tych zakładów i miejsc pracy bronić, dla dobra naszych dzieci, naszych rodzin. Bo dla nas, w przeciwieństwie do chwilowych decydentów przywiezionych w teczkach z Warszawy, Lublina czy Pułtuska, Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie to po prostu ojczyzna.

### **Solidarnie w całym regionie**

W obecnej sytuacji pojedyncze, doraźne działania są już niewystarczające i bezcelowe. Dlatego Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego wzywa przedstawicieli wszystkich środowisk, którym leży na sercu dobro naszego regionu, do podjęcia wspólnych działań na rzecz ratowania śląskiego górnictwa, a tym samym całego przemysłu i gospodarki w naszym województwie. To współdziałanie powinno objąć nie tylko centrale związkowe

w górnictwie, ale związki zawodowe ze wszystkich branż. Obok reprezentantów strony społecznej powinni stanąć przedstawiciele wszystkich szczebli władz samorządowych, wszak przyszłość śląskich i zagłębiowskich gmin, powiatów, miast oraz całego województwa zależy od stanu przemysłu i gospodarki w regionie. Potrzebne jest także wsparcie organizacji pracodawców i przedsiębiorców, którzy uświadamiają sobie złożoność systemu społeczno-gospodarczego w naszym regionie, którzy doskonale zdają sobie sprawę, że zapaść w sektorze górniczym doprowadzi do regresu w innych branżach i zakładach przemysłowych, w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw oraz w sektorze usług.

*Stanowisko Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność z dnia 16 września 2014 roku.*

## LICZBA tygodnia

3,5 mln

już tylu Polaków pracuje na podstawie umów na czas określony. Jak poinformował unijny urząd statystyczny Eurostat, to o 255 tys. osób więcej, niż w tym samym okresie ubiegłego roku i o 3 miliony więcej, niż 14 lat temu. Liczba polskich pracowników zatrudnionych na umowach terminowych cały czas rośnie. Z badania przeprowadzonego przez Eurostat wynika, że dwie trzecie z nich nie jest zadowolonych z takiej umowy o pracę, a podpisali ją tylko dlatego, że nie znaleźli innej propozycji zatrudnienia. Ten sam powód podjęcia pracy na podstawie umowy na czas określony podawali pracownicy w innych krajach, m.in. w Hiszpanii, Portugalii, Czechach i we Włoszech, ale odsetek umów terminowych w Polsce jest najwyższy. Jesteśmy liderem w tym niechlubnym rankingu.

## KRÓTKO

## Radni Goczałkowic pomogą pracownikom uzdrowiska?

» 16 WRZEŚNIA RADNI GMINY GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ podjęli uchwałę dotyczącą Wojewódzkiego Ośrodka Reumatologiczno-Rehabilitacyjnego. Zwrócili się w niej do Zarządu Województwa Śląskiego o udzielenie gwarancji zatrudnienia dla pracowników uzdrowiska, jeśli dojdzie do przekształcenia tej placówki w spółkę kapitałową. W posiedzeniu rady uczestniczyli związkowcy i pracownicy ośrodka. – Radni poparli uchwałę jednogłośnie, równocześnie zapowiedzieli, że będą kontynuować rozmowy dotyczące wstrzymania przekształcenia. W uzdrowisku pracuje 280 osób, które obawiają się o swoją przyszłość. Ci ludzie nie mają żadnej pewności, że dostaną pracę w nowym podmiocie – mówi Halina Cierpiat, przewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ Solidarność. Pomysł przekształcenia goczałkowickiego uzdrowiska forsuje Śląski Urząd Marszałkowski, będący organem założycielskim placówki. Jednak decyzja w tej sprawie jeszcze nie została podjęta przez radnych Sejmiku Województwa Śląskiego. – Temat przekształcenia został poruszony 25 sierpnia podczas obrad sejmiku, ale związkowcom udało się doprowadzić do przełożenia głosowania – dodaje Halina Cierpiat. Pracownicy ośrodka obawiają się, że po przekształceniu część oddziałów zostanie wydzielona ze struktur placówki, m.in. blok dziecięcy. Podkreślają, że zamiar przekształcenia ośrodka nie został skonsultowany ze stroną społeczną.

## Spotkanie związkowców ze skarbówki

» 25 WRZEŚNIA W SIEDZIBIE ZARZĄDU REGIONU Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność zorganizowane zostanie spotkanie przedstawicieli komisji zakładowych działających w urzędach skarbowych. – Będziemy rozmawiać o zapowiadanej przez Ministerstwo Finansów reorganizacji skarbówki, która wejdzie w życie 1 stycznia 2015 roku. Do udziału w spotkaniu zapraszamy przedstawicieli wszystkich komisji z naszego województwa, także z regionów Częstochowa i Podbeskidzie – mówi Monika Starostka, przewodnicząca „S” w Urzędzie Skarbowym w Jaworznie. Podkreśla, że od nowego roku zmieni się struktura urzędów skarbowych, które będą funkcjonowały jako oddziały izby skarbowej. – To oznacza, że wszyscy będziemy mieli jednego pracodawcę – dodaje Starostka. Związkowcy najbardziej obawiają się ukrytych zwolnień. – W tej chwili mówi się o alokacji pracowników. To się ładnie nazywa, ale województwo śląskie jest obszerne. Pracownik z Jaworzna może zostać alokowany np. do Bielska-Białej lub do Częstochowy. I to nie będzie zwolnienie z pracy, bo sam zrezygnuje, co pracodawca nazwie dobrowolnym odejściem. Z materiałów, które dostaliśmy z ministerstwa wynika także, że możemy się spodziewać obniżek wynagrodzeń – zaznacza. Ważnym tematem dyskusji będzie dostosowanie struktury związkowej w urzędach skarbowych do nowego schematu organizacyjnego pracodawcy. Spotkanie rozpocznie się o godz. 9.00 w sali 235 w siedzibie śląsko-dąbrowskiej „S” w Katowicach przy ulicy Floriana 7.

AGA

## CHODZI O TO zwłaszcza...

Kompleksy Polaków. Ten temat wraca niezawodnie jak bumerang do ręki Aborygena, ale nie może być inaczej, bo owa specyficzna skaza narodowa, wręcz nieodłączny element psychofizycznej konstrukcji Polaków leży u podstaw tego, że tutaj jest, jak jest.

Na polskim kompleksie niższości wobec zachodnich nacji można na krajowym podwórku ugrać wielkie pieniądze i władzę. Liczne grono polityków i tzw. biznesmenów skwapliwe z tego korzysta. A ludzie wciąż się dają nabierać. Kompleksy okazują się silniejsze niż zdrowy rozsądek. Najświeższy przykład to wrzawa związana z mianowaniem na wysokie stanowiska w europejskiej biurokracji Donalda Tuska i Elżbiety Bieńkowskiej. Gdyby chociaż Ela została, królową Anglii, a Donek księciem Walii, to jakoś bym zrozumiał ten hałas, ale w tym przypadku? Drodzy rodacy, popatrzcie na zmęczone biciem braw dłonie. Opuchnięte może są większe, ale przecież nadal puste.

Śmiejemy z Ruskich, że są gotowi wsuwać jedynie brukiew na przemian z ziemniakami, byle by tylko czuć, że ich kraj to światowe imperium. Z kogo się śmiejecie? Z samych siebie śmiejecie. Po to, żeby w zachodnioeuropejskich mediach o nich dobrze napisali, wielu niszczyło polski przemysł, system bankowy i gospodarkę. Sprowadzało polskich pracowników do roli taniej siły roboczej. Wielu gotowych jest stracić honor i godność, byleby tylko móc powiedzieć, że w Europie są cenieni. Może i są cenieni jako narzędzia, ale tak naprawdę pogardzani.

Wpadłem w górnołotne tony i mało brakowało, żebym koszulę jak Rejtan rozerwał. Nie byłoby trudno, bo z Lidla, czyli wyprodukowana na potrzeby biednych klientów Niemców przez jeszcze uboższych Chińczyków. Zaniechałem jednak tego bohaterskiego czynu, bo byłby on jedynie w interesie właścicieli dyskontu. Udział w wyścigu po koszulę za promocyjną cenę 29,90 PLN, czyli jakieś 7 euro i parę fenigów byłby upokarzający. Z kolei kupno podobnej koszuliny za 49,90 PLN, czyli ok. 12 euro, mój polski domowy budżet uznałby za



Wierzę, że w końcu dojdzie do tego, że my, naród polski, **będziemy małpować wyłącznie wzorce warte naśladowania, a nie, jak teraz, tylko te najgłupsze.**

grubą przesadę. Pięć dych za koszulę z Lidla? – zapytałby z wyrzutem. I ze złośliwym uśmieszkem dodał, że dla przeciętnego przedstawiciela uboższej części niemieckiego społeczeństwa, porównywalnym do mojego wysiłkiem finansowym byłoby kupno pięciu takich koszul, a nie tylko jednej.

I tym sposobem (nie rozrywając koszuli) doszliśmy do sedna. A mianowicie do niespełnionych marzeń. I nie chodzi o to, że marzę, aby móc kupić w umiejscowionym w Polsce zagranicznym dyskoncie pięć koszul w cenie jednej. Zdaję sobie sprawę, że oduczenie Polaków małpo-

wania tzw. wzorców z Zachodu to praca dla Herkulesa, ale marzę, wierzę i mam nadzieję, że w końcu dojdzie do tego, że my, naród polski, będziemy małpować wyłącznie wzorce warte naśladowania, a nie, jak teraz, tylko te najgłupsze. Niemcy czy Francuzi nie wstydzą się dbać o interesy własnych, państwowych i prywatnych firm. Pomagają im w ekspansji w zakompleksionej Polsce. Tam nikt nie mówi, że strajk czy manifestacja to obciach. To normalny sposób walki o interesy pracowników w każdym europejskim kraju. Ponad 80 proc. frekwencji w wyborach parlamentarnych czy samorządowych w Szwecji to nie jest objaw jakiegoś niespotykanego entuzjazmu politycznego. To normalna praktyka. Standard w krajach, w których przysłowie: Jak sobie pościesz, tak się wyśpisz – nie jest pustosłowiem. Małpujcie te standardy drodzy rodacy, gorąco zachęcam. A zimną wodą oblewajcie się tylko w celach zdrowotnych i rekreacyjnych.

JEDEN Z DRUGĄ:)

## INNI napisali

## Piloci walczą o utrzymanie świadczeń

Jak poinformował portal wp.pl niemiecki związek zawodowy Cockpit odwołał zapowiedziany na wtorek 16 września strajk pilotów. W uzasadnieniu tej decyzji związkowcy podkreślili, że dyrekcja towarzystwa Lufthansa złożyła mu nowe propozycje, które trzeba przedyskutować.

Strajk miał zostać zorganizowany we Frankfurcie na Menem, największym lotnisku w Niemczech. Między godziną 9 i 17 piloci planowali wstrzymanie ponad 140 połączeń delakodystansowych.

– Powodem strajków jest spór płacowy. Cockpit domaga się, by Lufthansa utrzymała dotychczasowe zasady wypłacania pilotom świadczeń przedemerytalnych, z których zaczynają oni korzystać przeciętnie w wieku 59 lat, co pracodawca chce podnieść stopniowo do średnio 61 lat – napisał portal wp.pl.

W ramach tej samej akcji protestacyjnej piloci Lufthansy oraz należą-

cych do niej tanich linii Germanwings strajkowali od początku sierpnia już trzy razy, co spowodowało odwołanie łącznie około 500 rejsów. Ostatni strajk odbył się 10 września w Monachium.

## Wybory parlamentarne i samorządowe w Szwecji

W ubiegłą niedzielę w Szwecji przeprowadzone zostały wybory parlamentarne, w których wzięło udział 83,4 proc. mieszkańców tego kraju. Frekwencja była wyższa o 1,3 proc. niż 4 lata temu. Tak wysoki udział Szwedów w głosowaniu jest normą. Według portalu Money.pl zawsze oscyluje on w granicach 80 proc., czemu sprzyja system organizacji wyborów w tym kraju. Szwedzi mogą głosować w dniu wyborów lub wcześniej, a urny są dostępne nawet w centrach handlowych.

Ponadto na kilka tygodni przed wyznaczonym terminem wyborów komisja wyborcza rozsyła do wszystkich uprawnionych karty wyborcze. – Za ich pomocą można oddać głos w dniu wyborów lub

dwa tygodnie wcześniej, w głosowaniu przedterminowym organizowanym w bibliotekach lub centrach handlowych. Najdłużej otwarte są lokale wyborcze na dworcach – napisał Money.pl

Równocześnie z wyborami do parlamentu organizowane są wybory samorządowe do rad gmin oraz rad wojewódzkich. – Wspólne wybory do trzech szczebli zarządzane są z powodów oszczędnościowych: popularność głosowania na szczeblu lokalnym rośnie – wyjaśnia portal. Podczas wyborów Szwedzi głosują na listę lub jedną osobę z danej listy.

Money.pl zwraca uwagę, że działalność szwedzkiego samorządu jest przejrzysta. Mieszkańcy mogą przysłuchiwać się obradom rad, a ich sesje są transmitowane. I co najważniejsze, wiele uchwał i projektów jest poddawanych konsultacjom społecznym.

Praktyką stosowaną w tym kraju jest także organizowanie wraz z wyborami parlamentarnymi i samorządowymi referendów dotyczących kwestii lokalnych np. lokalizacji biblioteki miejskiej czy sprzedaży cennej nieruchomości.

OPRAC. AGA

**Ok. 2 tys. demonstrantów przemaszerowało 17 września ulicami Sosnowca i Katowic w obronie kopalni Kazimierz-Juliusz.** Marsz zakończył się wiecem przed siedzibą Katowickiego Holdingu Węglowego.

# MARSZ W OBRONIE KOPALNI



W manifestacji górnikom z sosnowieckiej kopalni towarzyszyli członkowie ich rodzin. Wsparli ich również górnicy z Kompanii Węglowej oraz koledzy z Solidarności z wielu zakładów pracy z innych branż

**M**anifestacja rozpoczęła się o godz. 9.00 przed sosnowiecką kopalnią. Witając uczestników protestu, przewodniczący zakładowej Solidarności Grzegorz Sułkowski przypomniał, czego domagają się pracownicy kopalni. – Nasze postulaty to przede wszystkim wypłata wynagrodzeń za sierpień, której w całości nie otrzymaliśmy do tej pory, przedłużenie żywotności kopalni zgodnie z pierwotnym planem zarządu KHW, jak również uregulowanie kwestii naszych mieszkań zakładowych – mówił Sułkowski.

Z kolei Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności w swoim wystąpieniu nawiązał do rozmów z związków zawodowych z prezesem Katowickiego Holdingu Węglowego Romanem Łojem, które odbyły się w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w przeddzień manifestacji. – Po tym spotkaniu nie pozostaje nic innego, jak tylko współczuć, że macie takiego pracodawcę jak zarząd KHW. Jak to możliwe, że jeszcze

dwa miesiące temu zaakceptowano program naprawczy, w którym kopalnia miała funkcjonować co najmniej do połowy 2015 roku. Jak tak może być, że ludzie, których zarząd wyznaczył do kierowania tą kopalnią, zarznięli ją w ciągu 2-3 miesięcy poprzez nieodpowiedzialne decyzje, poprzez kuglowanie pieniędzmi i nie ponoszą z tego tytułu żadnej odpowiedzialności. To już najwyższa pora skończyć z tym, że w górnictwie rządzą cały czas jedni i ci sami ludzie. Przechodzą ze stołka na stołek i biorą milionowe odpłaty – mówił szef śląsko-dąbrowskiej „S”.

Przewodniczący podkreślił również, że ostateczny wynik rozmów dotyczących przyszłości kopalni Kazimierz-Juliusz będzie zależeć przede wszystkim od postawy pracowników tego zakładu. – Te rozmowy będą bardzo trudne. Skuteczni możemy w nich być tylko, jeżeli nie dacie się podzielić i omamić różnego typu obietnicami. W naszym regionie zawsze organizacje związkowe działają

razem i tylko dlatego z reguły wygrywamy nasze postulaty, bo razem jesteśmy silni. Gdyby tej jedności związkowej nie było, już dawno bylibyśmy pozamiatani – zaznaczał Dominik Kolorz.

W manifestacji oprócz górników z sosnowieckiej kopalni i ich rodzin wzięli udział pracownicy innych kopalni i zakładów pracy z całego regionu. – Protestujemy, bo nie wiemy, co jutro będzie z nami i z naszą kopalnią. KHW mówi, że nas przyjmie, ale nie chce niczego dać na piśmie. Mam 4 lata do emerytury, boję się, że kopalnię zamkną, a ja zostanę z niczym – mówił pan Marek, górnik strzałowy z Kazimierza-Juliusza.

Dla wielu pracowników sosnowieckiej kopalni drugim zmartwieniem oprócz utraty pracy jest przyszłość zakładowych mieszkań należących do kopalni. Obawiają się, że w przypadku likwidacji kopalni ich mieszkania zostaną sprzedane razem z pozostałym majątkiem zakładu, aby pokryć długi Kazimierza-Juliusza. – Przyjdzie

komornik, albo KHW sprzeda mieszkania razem z lokatorami i co my wtedy zrobimy? Musimy tego przypilnować, bo zostaniemy i bez roboty, i bez dachu nad głową – zaznaczał pan Zbigniew zatrudniony na Kazimierzu-Juliuszu od kilkunastu lat.

Pochód protestujących przemaszerował ulicami Szenwalda, Lenartowicza, ks. Blachnickiego, 3 Maja i Piłsudskiego do ul. Kresowej w Sosnowcu. Podczas marszu związkowcy przepraszaali mieszkańców za utrudnienia w ruchu oraz zapraszali ich do przyłączenia się do manifestacji. – Likwidacja kopalni dotknie całe miasto. Jak górnicy nie zarobią, to nie będzie miał kto kupować w sosnowieckich sklepach i płacić tu podatków – tłumaczył podczas marszu Grzegorz Sułkowski.

Kilkukilometrowy odcinek trasy pomiędzy ulicami Kresową w Sosnowcu, a Dobrowolskiego w Katowicach demonstranci pokonali autobusami, aby nie blokować ruchu na ekspresowym fragmencie DK 86. Z ul. Dobrowolskiego przemaszerowali

przez centrum Katowic pod siedzibę KHW, gdzie odbył się wiec kończący demonstrację.

KWK Kazimierz-Juliusz zatrudnia ponad 1000 osób. Pod koniec sierpnia KHW, który jest 100-proc. udziałowcem spółki,

poinformował, że wydobycie w sosnowieckiej kopalni zostanie wygaszone z końcem września. Wcześniej planowano, że kopalnia będzie fedrować do maja 2015 roku.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

## Rozmowy u wojewody

**15 września przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz zwrócił się do wojewody śląskiego Piotra Litwy o pilne zwołanie trójstronnego spotkania z udziałem przedstawicieli związków zawodowych, pracodawców i samorządu w sprawie przyszłości pracowników kopalni Kazimierz-Juliusz.**

Reakcja wojewody śląskiego była bardzo szybka i pozytywna. Już następnego dnia zwołał spotkanie, o które apelował szef śląsko-dąbrowskiej „S”. Trwające trzy godziny rozmowy nie przyniosły zasadniczych rozstrzygnięć, ale negocjacje z udziałem wojewody będą kontynuowane.

– Zarząd KHW zadeklarował, że pochyli się nad koncepcją przejęcia pracowników kopalni Kazimierz-Juliusz w trybie artykułu 23<sup>1</sup> Kodeksu pracy, o co w tej chwili strona społeczna zabiega, czyli, żeby pracownicy zostali przejęci razem ze zobowiązaniami pracowniczymi – powiedział po zakończeniu spotkania Piotr Litwa.

Z kolei szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności, oceniając przebieg rozmów, mówił, że postawa zarządu KHW nie napawa go optymizmem, że padły tylko ustne deklaracje niemniej liczy, iż kolejna runda rozmów którą zaplanowano na 22 września, będzie bardziej owocna.

## Zerwane konsultacje w Kompanii Węglowej

**Zrzeszający 13 organizacji związkowych z Kompanii Węglowej sztab protestacyjno-strajkowy wydał 15 września stanowisko, w którym poinformował, że w związku z dokonywanymi przez zarząd KW ciągłymi zmianami w treści konsultowanego planu naprawczego dla spółki oraz informacjami o podpisaniu listu intencyjnego przez KW i Węgłokoks dotyczącego sprzedaży czterech kopalni, strona związkowa uznaje proces konsultacyjny za jednostronnie zerwany z winy pracodawcy.**

Związkowcy oświadczyli, że wobec zaistniałej sytuacji, nie widzą możliwości prowadzenia konsultacji na temat planu naprawczego. – Od tej



Centrale związkowe uznały, że proces konsultacyjny został jednostronnie zerwany z winy zarządu KW

chwili pełną odpowiedzialność za decyzje związane z dalszym funkcjonowaniem spółki ponosi zarząd Kompanii Węglowej S.A. oraz struktury właścicielskie – podkreślili w stanowisku.

– Mimo najszerszych chęci i woli zawarcia porozumienia strona społeczna nie może dłużej uczestniczyć w rozmowach prowadzonych w ten sposób. Już sam fakt, że zarząd zmienił co kilka dni zapisy programu naprawczego, stawiał pod znakiem zapytania sens konsultacji tego programu. Czarę goryczy przelała decyzja zarządu Kompanii o podpisaniu listu intencyjnego w sprawie sprzedaży czterech kopalni do

Węgłokoksu. To pokazuje, że zarząd w ogóle nie zamierza brać pod uwagę opinii strony społecznej, a konsultacje mają służyć jedynie uwiarygodnieniu podjętych wcześniej jednostronnie decyzji. Na dialog na takich zasadach nie może być naszej zgody – powiedział Stanisław Kłysz, wiceprzewodniczący Solidarności w Kompanii Węglowej i wiceszef górniczej „S”.

Na 19 września zaplanowano kolejne posiedzenie sztabu protestacyjno-strajkowego w Kompanii. W trakcie tego spotkania zapadną decyzje, co do dalszych działań w związku z zaistniałą sytuacją.

KAR

**Sejmowa podkomisja ds. rynku pracy chce, żeby zmiany w zasadach odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne od umów zleceń weszły w życie dopiero 1 stycznia 2016 roku.** Wcześniej rząd obiecywał, że zaczną one obowiązywać już trzy miesiące po nowelizacji ustawy.

# Ozusowanie umów-zleceń odroczone

**P**oprawka do projektu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych została przegłosowana przez posłów PO i PSL, którzy w sejmowej podkomisji ds. rynku pracy stanowią większość. Przedstawiciele koalicji rządzącej zgodzili się jedynie, by w 2015 roku składka na ubezpieczenie społeczne była odprowadzana od wynagrodzeń członków rad nadzorczych. W przyszłym tygodniu sprawozdaniem podkomisji zajmie się Komisja Polityki Społecznej i Rodziny. Następnie projekt trafi pod obrady Sejmu.

Stanisław Szwed, poseł PiS i członek podkomisji ds. rynku pracy podkreśla, że posłowie PO i PSL przeprasali poprawki już na drugim posiedzeniu podkomisji. – Zadziałali bardzo szybko, oczywiście przy akceptacji rządu. Bez decyzji strony rządowej tej poprawki by nie było – mówi Stanisław Szwed.

## Głos pracodawców

Podczas dyskusji poprzedzającej głosowanie posłowie PO i PSL uzasadniali, że szybkie wprowadzenie obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne od umów-zleceń doprowadzi do



Według GUS w 2013 roku na umowach zleceniach pracowało ponad 1,4 mln Polaków

upadku wielu firm, głównie w branży ochroniarskiej i w firmach sprzątających. Podkreślali, że te przedsiębiorstwa mają pozawierane wieloletnie kontrakty i w krótkim czasie nie będą w stanie dostosować się do nowych przepisów. Podobne argumenty przytaczali pracodawcy, którzy krytyko-

wali nowelizację ustawy. Tym samym posłowie PO-PSL po raz kolejny pokazali, czy głos jest dla niej ważniejszy. Członkowie komisji reprezentujący koalicję rządzącą nie dostrzegali niczego złego w tym, że te firmy pozawierały wieloletnie kontrakty, podstawą których jest permanentne zatrudnia-

nie pracowników na umowy-zlecenia.

Ten fakt nie zastanowił także autorki poprawy odwołującej wprowadzenie zmian. A po winien, bo jest nią szefowa podkomisji ds. rynku pracy posłanka PO Izabela Katarzyna Mrzygłocka, która pełni także funkcję szefowej Rady Ochrony

## Postowie koalicji PO-PSL po raz kolejny pokazali, czy głos jest dla niej ważniejszy.

Na pewno nie głos pracowników.

Pracy. Najważniejszym zadaniem tej rady jest nadzorowanie działalności Państwowej Inspekcji Pracy.

## Obietnice premiera

Zmiany w ozusowaniu umów śmieciowych pod koniec 2013 roku zapowiedział premier Donald Tusk. Projekt ustawy przygotowanej przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej 4 marca został przyjęty przez rząd. Zakłada on wprowadzenie obowiązku odprowadzania składek na ZUS od umów-zleceń przynajmniej do wysokości płacy minimalnej. Składki będą potrącane albo od jednej umowy, albo od kilku umów, których łączna wartość jest równa lub wyższa od płacy minimalnej. Obecnie wystarczy odprowadzić składkę od jednej umowy i nie musi to być umowa o wyższej wartości.

Władysław Kosiniak-Kamysz, szef resortu pracy podkreślał

wówczas, że ustawa to początek walki z patologią, jaką jest zatrudnienie pracowników na umowy-zlecenia zamiast na umowy o pracę. Według GUS w 2013 roku na umowach-zleceniach pracowało ponad 1,4 mln Polaków. – Wprowadzenie obowiązku odprowadzania składek na ZUS przynajmniej od wysokości płacy minimalnej sprawi, że osoby pracujące na umowach-zleceniach w razie utraty pracy zyskają prawo do zasiłku dla bezrobotnych. Będą także odkładać na emeryturę wystarczająco, by móc liczyć na starość przynajmniej na minimalne świadczenie. Zyskają prawo do zasiłków chorobowych i macierzyńskich – wyliczał w marcu minister Kosiniak-Kamysz.

Trzymiesięczny termin wejścia w życie zmian w ozusowaniu umów śmieciowych od momentu nowelizacji ustawy był ostatnią rzeczą uzgodnioną przez związkowców, organizacje pracodawców i przedstawicieli rządu w Komisji Trójstronnej. Kilka tygodni później, w czerwcu 2013 roku, organizacje związkowe zawiesiły swój udział w pracach Komisji, argumentując, że ustalenia ze stroną społeczną są łamane przez pozostałe strony.

AGNIESZKA KONIECZNY

## Miasteczko namiotowe pod ministerstwem

**W niedzielę 21 września przed gmachem Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie stanie namiotowe miasteczko pracowników sądów. Akcję protestacyjną zorganizowaną przez sądowniczą Solidarność zakończy demonstracja przed siedzibą resortu w środę 24 września.**

– Nasze miasteczko rozbijemy w niedzielę ok. godziny 15.00. W poniedziałek o godzinie 10.00 zorganizujemy krótki briefing prasowy, podczas którego poinformujemy o naszych postulatach i przyczynach akcji protestacyjnej. Następnie petycję z postulatami zaniesiemy do ministerstwa – mówi Edyta Odyjas, przewodnicząca Solidarności pracowników sądownictwa.

Sądownicza Solidarność domaga się m.in. usunięcia dysproporcji płacowych występujących na tych samych stanowiskach w różnych sądach. Pracownicy sądów skarżą się również na niskie płace oraz przeciążenie pracą. – W projekcie rozporządzenia regulującego zasady wy-

naagradzania pracowników sądów i prokuratur ministerstwo chce wprowadzić zapis, zgodnie z którym najniższe wynagrodzenie wynosiłoby u nas 1600 zł brutto. Ustawowa płaca minimalna to obecnie 1680 zł, a od stycznia wzrośnie ona o kolejne 70 zł. To pokazuje, jak wyglądają nasze zarobki i jak naszą pracę cenią politycy – podkreśla Edyta Odyjas.

W poniedziałek 22 września uczestnicy namiotowego miasteczka przeprowadzą akcję ulotkową w warszawskich sądach. – Chcemy poinformować warszawiaków o naszych problemach i przyczynach protestu. Z kolei wieczorem zapraszamy wszystkich na kino „pod chmurką”, które zorganizujemy przed siedzibą ministerstwa – mówi przewodnicząca.

23 września będzie dniem happeningów. Przed budynkiem ministerstwa stanie m. in. pomnik symbolizujący dokonania wszystkich szefów resortu sprawiedliwości od 2005 roku. – Choć od tego czasu było ich kilku, żaden

z nich nie zrobił zbyt wiele dla pracowników sądów i prokuratur. Celem naszego happeningu jest m.in. przypomnienie dokonań tych panów oraz wyrażenie naszej wdzięczności za ich osiągnięcia – tłumaczy przewodnicząca.

W środę 24 września nastąpi kumulacja protestu. Przed siedzibą ministerstwa zostanie przeprowadzona demonstracja, w której wezmą udział pracownicy sądów i prokuratur z całej Polski. Następnie delegacja protestujących pojedzie do Parlamentu Europejskiego w Brukseli. – Nasi politycy chwalą się zagranicą, jakie to wspieranie rzeczy dzieją się w naszym kraju. Wyliczają kilometry dróg, orliki itd. Więc wpadliśmy na pomysł, żeby w odpowiedzi na tę propagandę sukcesu pokazać europosłom, jak żyje się polskim pracownikom wymiaru sprawiedliwości. Przygotowaliśmy specjalne ulotki w języku angielskim dla wszystkich europarlamentarzystów – zaznacza Edyta Odyjas.

ŁK

## Kontrakt przedwyborczy w Jaworznie

**11 września Rada Terenowej Sekcji Problemowej NSZZ Solidarność Miasta Jaworzna podpisała ze Stowarzyszeniem Jaworzno Moje Miasto (JMM) oraz jaworznickim Komitetem PiS kontrakt przedwyborczy. W nowej kadencji samorządowcy z JMM i jaworznickiego PiS będą współpracować ze związkowcami w kwestiach dotyczących ważnych spraw dla mieszkańców. W zamian związek poprze ich w zbliżających się wyborach. Poparcie Solidarności uzyska także wspólny kandydat tych ugrupowań na prezydenta miasta Paweł Silbert.**

Waldemar Sopata, przewodniczący jaworznickiej „S” podkreśla, że szefowie obu ugrupowań zobowiązali się do uwzględniania uwag związkowców podczas posiedzeń Rady Miasta. – To jest współpraca nie raz na cztery lata, ale na cztery lata. Często jest tak, że przed wyborami politycy pamiętają o Solidarności, niektórzy odkurzają nawet znaczki związku, a po wyborach zapominają o deklaracjach złożonych w trakcie kampanii – mówi Waldemar Sopata.

Zaznacza, że konsultacje z JMM i PiS będą dotyczyły kwestii istotnych dla wszystkich mieszkańców, odnoszących się do spraw społecznych i poziomu życia. Są to m.in.



Sygnatariusze kontraktu przedwyborczego w Jaworznie

polityka dotycząca zatrudnienia i bezrobocia, ceny wody, ogrzewania, biletów komunikacji miejskiej oraz sprawy związane z oświatą i funkcjonowaniem służby zdrowia na terenie miasta. – Wiele problemów można rozwiązać, zanim nabrzmieją, jeśli tylko rozmawia się o nich odpowiednio wcześniej – zaznacza przewodniczący jaworznickiej Solidarności. – Strony niniejszego porozumienia będą wspólnie podejmować działania na rzecz poprawy sytuacji bytowej mieszkańców – czytamy w dokumencie.

Spotkania związkowców i radnych z JMM i PiS będą

odbywały się raz na kwartał. Przedstawiciele „S” będą się również systematycznie spotykać z prezydentem miasta Pawłem Silbertem, jeżeli zwycięży w wyborach. W porozumieniu szefowie obu ugrupowań zobowiązali się do przedyskutowania z przedstawicielami Solidarności programu wyborczego na lata 2014-2018 i rozpatrzenia uwag związkowców.

W Jaworznie do Solidarności należy ok. 4500 osób. Związek działa w 27 przedsiębiorstwach i instytucjach.

AGA

Liderzy trzech największych polskich central związkowych: Piotr Duda z NSZZ Solidarność, Jan Guz z OPZZ i Tadeusz Chwałka z Forum Związków Zawodowych zwrócili się do premiera Donalda Tuska, **aby na najbliższym posiedzeniu Rady Europejskiej polski rząd w całości odrzucił projekt Komisji Europejskiej zastrzegający politykę klimatyczną UE.**

# Polska powinna w całości odrzucić drugi pakiet

**S**zefowie państw członkowskich UE podejmą decyzję w sprawie tego projektu na posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się 23-24 października 2014 roku. Chodzi o tzw. drugi pakiet klimatyczny, nazywany też Pakietem 2030. To propozycja Komisji Europejskiej, która została opublikowana w styczniu tego roku w dokumencie pt. „Ramy polityczne na okres 2020–2030 dotyczące klimatu i energii”. Projekt zakłada przyjęcie na poziomie UE celu 40 proc. redukcji emisji CO<sub>2</sub> oraz 27 proc. udziału energii odnawialnej (OZE) w krajowym miksie energetycznym do roku 2030.

Zdaniem liderów NSZZ Solidarność, OPZZ i FZZ, głównym efektem wdrażania polityki klimatycznej w zaproponowanym kształcie będzie trzykrotny wzrost hurtowych cen energii elektrycznej i ciepła, który spowoduje dalsze rozszerzenie sfery ubóstwa energetycznego oraz zmniejszenie konkurencyjności polskiego

Jednym z skutków wdrażania drugiego pakietu będzie **trzykrotny wzrost hurtowych cen energii i ciepła.**

przemysłu, co w efekcie może doprowadzić do utraty blisko miliona miejsc pracy w Polsce. Dodatkowo realizacja założeń projektu KE spowoduje spowolnienie wzrostu PKB Polski o 1,8 proc. do roku 2030 oraz ograniczenie zdolności do realizacji polityki energetycznej i gospodarczej zgodnej z interesem polskiej gospodarki i społeczeństwa.

– Solidarność od momentu opublikowania założeń drugiego pakietu powtarza, że Polska musi doprowadzić do odrzucenia tego dokumentu. Zwracaliśmy się już w tej sprawie do polskiego rządu. Być może delikatna kwestia stanowisk dla polskich polityków w unijnych gremiach stanowiła przeszkodę, aby wyrazić jasno



Propozycji KE nie da się naprawić niewielkimi zmianami i okresami przejściowymi – podkreślają liderzy związkowi

i dobitnie stanowisko Polski w tej sprawie. Teraz wydaje się, że ta przeszkoda zniknęła. W związku z tym oczekujemy,

że Donald Tusk, wciąż jeszcze urzędujący premier, a od grudnia szef Rady Europejskiej, postąpi zgodnie z polską racją

stanu i doprowadzi do odrzucenia drugiego pakietu klimatycznego – powiedział Piotr Duda, szef Solidarności.

– Premier Tusk zapowiedział, że choć będzie odpowiedzialny za politykę całej UE, to jego rozum, serce i myśli wciąż będą białe-czerwone. Trzymamy za słowo i liczymy, że ta deklaracja nie trafi do pokaznego zbioru niespełnionych obietnic tego polityka. Jesteśmy przekonani, że pan premier ma świadomość, iż przyjęcie drugiego pakietu byłoby dla Polaków i dla Polski katastrofalne – dodał Piotr Duda.

W liście liderzy związkowi podkreślają, że przygotowany przez KE dokument trzeba odrzucić w całości. – Propozycje KE nie dadzą się bowiem naprawić niewielkimi zmianami, okresami przejściowymi czy czasowym przekierowaniem środków przy zachowaniu głównych celów i mechanizmów wdrożeniowych. Potrzebna jest gruntowna zmiana podejścia uwzględniająca zróżnicowaną sytuację poszczególnych krajów, a także nową sytuację międzynarodową, jaka powstała w wyniku kryzysu na Ukrainie – wyjaśniają sygnatariusze.

GRZEGORZ PODŻORYN

## Nie o klimat tutaj chodzi, lecz o biznes

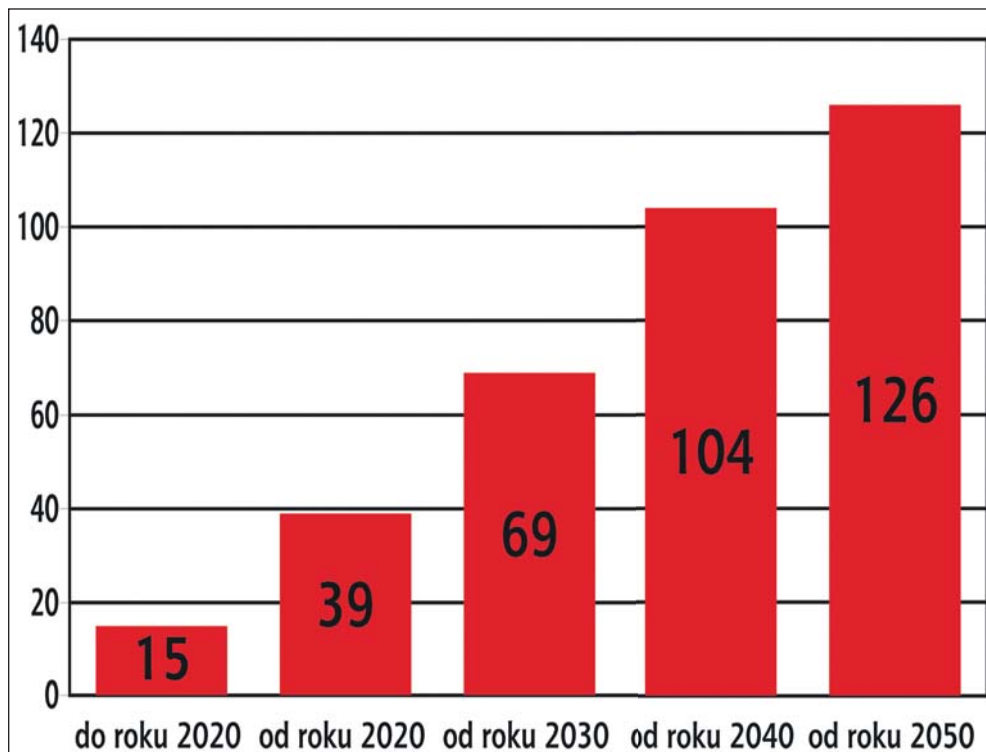
**Trzykrotny wzrost hurtowych cen energii, trwałe ubóstwo energetyczne na ogromną skalę, upadek przemysłu energochłonnego i utrata nawet miliona miejsc pracy – takie skutki dla Polski przyniesie przyjęcie tzw. drugiego pakietu klimatyczno-energetycznego. Skorzystają najbogatsze państwa UE, które obecny poziom rozwoju uzyskały m.in. dzięki nieskrępowanemu dostępowi do taniej energii.**

– Założenia drugiego pakietu klimatyczno-energetycznego w całości pokrywają się z celami redukcyjnymi zawartymi w Mapie Drogowej 2050. Ten dokument został dwukrotnie zawetowany przez Polskę jako ogromnie szkodliwy dla polskiej gospodarki, a jego realizacja oznacza de facto likwidację przemysłu i mocne ograniczenie szans rozwojowych naszego kraju. Zgoda na drugi pakiet oznaczałaby kapitulację państwa polskiego. Tego dokumentu nie można podpisać – mówi Zbigniew Gidziński, ekspert Komisji Krajowej NSZZ Solidarność ds. polityki klimatyczno-energetycznej.

### Zapłaci energetyka

Przyjęcie drugiego pakietu klimatyczno-energetycznego oznaczałoby ogromne koszty dla energetyki, która w naszym kraju niemal w całości oparta jest

### Prognoza wzrostu kosztów energii dla użytkowników w Polsce (coroczne łączne koszty w mld zł)



na węglu. Jak wskazują autorzy raportu pt. „Ocena skutków dla Polski propozycji KE dot. ram polityki klimatycznej i energetycznej na okres 2020–2030”, opracowanego przez firmę EnergSys na zlecenie Polskiego

Komitecie Energii Elektrycznej, wdrożenie polityki dekarbonizacyjnej wymusi na energetyce zwiększenie nakładów inwestycyjnych w okresie od 2011 do 2050 roku aż o 420 mld zł w porównaniu do sytuacji, w któ-

rej ograniczenia emisji CO<sub>2</sub> by nie obowiązywały. Konieczność odejścia od taniego węgla na rzecz innych, znacznie droższych nośników znacząco zwiększy również koszt produkcji energii. Dodatkowe koszty techniczne

wytwarzania i dostawy energii oraz koszty zakupu uprawnień emisyjnych wynikające z polityki klimatyczno-energetycznej UE spowodują, że odbiorcy energii w Polsce zapłacą za nią więcej o ok. 15 mld rocznie od roku 2020, o ok. 69 mld zł więcej od roku 2030 i nawet o ok. 126 mld zł więcej od roku 2050.

### Zapłaci przemysł

Droższa energia to utrata konkurencyjności polskiego przemysłu. Z powodu unijnej polityki klimatyczno-energetycznej koszty wytwarzania w przemyśle w 2030 roku wzrosną o 21 mld zł. – Przedsiębiorstwa energochłonne upadną, bądź zostaną przeniesione poza granice naszego kraju. Jednak polityka dekarbonizacji przyniesie zagładę również polskiemu górnictwu. To trzeba dobitnie powiedzieć – podkreśla Zbigniew Gidziński.

### Zapłaci gospodarstwa domowe

Drugi pakiet klimatyczno-energetyczny bezpośrednio uderzy również w gospodarstwa domowe. – Przy wdrożeniu polityki dekarbonizacji koszty energii u połowy gospodarstw domowych przez ponad trzy dziesięciolecia od 2020 do 2050 roku będą zawierać się w przedziale 12,5 proc. – 14,5 proc. Koszty te nie obejmują wydatków na paliwa samochodowe – wyliczają eks-

perci EnergSys i PKEE. – Unijny wskaźnik udziału kosztów zakupu energii w budżecie gospodarstwa domowego to 4,5 proc. W Polsce już dzisiaj w ponad połowie gospodarstw domowych wskaźnik ten wynosi 11-12 proc. W Wielkiej Brytanii poziom 10 proc. wyznacza granicę ubóstwa. Kontynuacja unijnej polityki klimatyczno-energetycznej wpędzi w ubóstwo energetyczne kolejne setki tysięcy Polaków – dodaje Zbigniew Gidziński.

### Zyskają najbogatsi

Weto polskiego rządu wydaje się być jedyną szansą na zablokowanie szkodliwych dla naszego kraju rozwiązań. Na zmianę kursu unijnych polityków w sprawie polityki klimatyczno-energetycznej w związku z wymianą kadr w unijnych instytucjach raczej nie ma co liczyć. Powód jest prosty: kontynuacja zastrzeżenia redukcji CO<sub>2</sub> wciąż opłaca się bogatym krajom z zachodu Europy. – Najbardziej zagorzałymi zwolennikami kontynuacji obecnej polityki są najbogatsze państwa UE, w których emisja CO<sub>2</sub> per capita jest większa niż w Polsce. To kolejny dowód na to, że polityka klimatyczna UE z klimatem ma niewiele wspólnego – konkluduje ekspert KK NSZZ Solidarność.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

**20 września zainaugurowany zostanie proces kanonizacyjny ks. Jerzego Popiełuszki.** Pierwszym etapem na drodze do ogłoszenia patrona Solidarności świętym będzie potwierdzenie autentyczności cudu dokonanego za jego wstawiennictwem.

# Początek procesu kanonizacyjnego

**20** września w miejscowości Creteil we Francji rozpocznie pracę specjalna komisja, której celem będzie zbadanie cudownego powrotu do zdrowia Francois'a Audelana. Jak opisyują świadkowie tego zdarzenia, 56. letni mężczyzna cierpiał na bardzo rzadką, przewlekłą białaczkę szpikową i jest przekonany, że został uzdrowiony za wstawiennictwem ks. Jerzego. W 2012 roku stan Francuza bardzo się pogarszał, nie pomogła mu ani chemioterapia, ani przeszczep szpiku kostnego. 14 września, w dniu urodzin ks. Jerzego Popiełuszki, do konającego Audelana wezwany został ksiądz. Kapłan odmówił modlitwę do ks. Jerzego i udzielił pacjentowi sakramentu namaszczenia chorych. Następnego dnia Audelan obudził się zdrowy. By potwierdzić autentyczność tego cudu, komisja będzie musiała przesłuchać świadków, a następnie wysłać do Watykanu sprawozdanie ze swojej pracy. Tam zostanie podjęta ostateczna decyzja dotycząca autentyczności uzdrowienia. Jeżeli tak się stanie, proces kanonizacyjny ks. Jerzego Popiełuszki będzie tylko formalnością.

Kapelan Solidarności do grona błogosławionych Kościoła katolickiego został wyniesiony 6 czerwca 2010 roku.

Kapłan odmówił modlitwę do ks. Jerzego i udzielił pacjentowi sakramentu namaszczenia chorych. **Następnego dnia śmiertelnie chory pacjent obudził się zdrowy.**

Proces kanonizacyjny rozpocznie się po czterech latach od tamtego wydarzenia.

Ks. Jerzy Popiełuszko urodził się 14 września 1947 roku we wsi Okopy niedaleko Suchowoli na Podlasiu. Tam w 1965 roku ukończył liceum ogólnokształcące. Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie. Na początku drugiego roku studiów został wcielony do wojska. Dwuletnią służbę odbył w specjalnej jednostce dla kleryków, gdzie był szykanowany za wiarę. Swoich przekonani potrafił bronić z wielką odwagą. Pobyt w jednostce przypłacił utratą zdrowia. Po wyjściu z wojska pełnił posługę duszpasterską m. in. w parafiach w Żąbkach i w Aninie. Ostatnim miejscem pracy ks. Jerzego była parafia św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. Tam w 1980 roku zaangażował się w powstające Duszpasterstwo



Kapelan Solidarności do grona błogosławionych Kościoła katolickiego został wyniesiony 4 lata temu

Ludzi Pracy i odprawiał msze św. dla robotników strajkujących w Hucie Warszawa.

Po wprowadzeniu stanu wojennego organizował pomoc dla internowanych, pomagał prześladowanym. W lutym 1982 roku rozpoczął odprawianie mszy za Ojczyznę, czym szczególnie naraził się komunistycznej władzy. Wielokrotnie był zastraszany i

szykanowany. Od stycznia do czerwca 1984 roku Służba Bezpieczeństwa przeszukiwała go 13 razy.

Ostatnią mszę św. w swoim życiu odprawił 19 października 1984 roku w Bydgoszczy. W drodze powrotnej w okolicach Torunia samochód ks. Jerzego został zatrzymany przez funkcjonariuszy SB przebranych za milicjantów. Kapłan został siłą

wyciągnięty z auta, a następnie bestialsko zamordowany. Zabójcy wrzucili jego ciało do zbiornika na Wiśle.

Morderstwo ks. Jerzego wywołało oburzenie społeczeństwa. Jego pogrzeb 3 listopada 1984 roku zgromadził tłumy. Kapłan został pochowany na terenie kościoła parafialnego św. Stanisława Kostki w Warszawie.

AGNIESZKA KONIECZNY

## Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę

**W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się 32. Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę. Hasło tegorocznego spotkania brzmi „Solidarni mocni wiarą w Syna Bożego”.**

Spotkanie ludzi pracy na Jasnogórskim Wzgórzu rozpocznie msza św. odprawiona 20 września o godz. 19.00. Następnie pielgrzymi z całej Polski wezmą udział w Apelu Jasnogórskim, Drodze Krzyżowej na Wałach Jasnogórskich i czuwaniu modlitewnym w Kaplicy Matki Bożej.

Kulminacyjnym punktem pielgrzymki będzie uroczysta suma odprawiona 21 września o godz. 11.00 pod przewodnictwem abp. Edwarda Ozorowskiego, metropolity białostockiego.

Tradycję organizowania Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę rozpoczął bł. ks. Jerzy Popiełuszko, który w 1982 roku przybył do częstochowskiej Bazyliki z grupą robotników z Huty Warszawa. Od tamtej pory odbywa się ona zawsze w trzeci weekend września.

Organizatorami tegorocznej pielgrzymki są Solidarność, Krajowe Duszpasterstwo Ludzi Pracy oraz Jasnogórska Fundacja Pro Patria św. Rocha.

AK

# Obchody 34. rocznicy podpisania Porozumienia Katowickiego

**To w Hucie Katowice podpisane zostało porozumienie, które przypieczętowało powstanie wolnych związków zawodowych – podkreślali uczestnicy obchodów 34. rocznicy sygnowania Porozumienia Katowickiego. Zwracali też uwagę, że postulaty robotników z 1980 roku wciąż nie zostały zrealizowane.**

W obchodach wzięli udział hutnicy i związkowcy z zagłębiowskich zakładów pracy, przedstawiciele pracodawców, a także uczestnicy wydarzeń z 1980 roku. Wśród nich sygnatariusz Porozumienia Katowickiego Andrzej Rozpłochowski oraz pierwszy redaktor naczelny Wolnego Związku Zbigniew Kupisiewicz.

Uroczystości w Hucie Katowice rozpoczęło złożenie wiązanek kwiatów pod krzyżem postawionym za bramą zakładu przez robotników w stanie wojennym. – Kiedy mówimy o powstaniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność, najczęściej nasze myśli płyną do Gdańska, natomiast o tym miejscu się zapomina. A to właśnie tutaj podpisanie



Uroczystości pod pomnikiem Porozumienia Katowickiego

zostało porozumienie, które przypieczętowało powstanie wolnych związków zawodowych w całej Polsce – powiedział rozpoczynając uroczystości ks. Andrzej Stasiak, proboszcz bazyliki pw. Najświętszej Marii

Panny Anielskiej w Dąbrowie Górniczej.

Spod krzyża uczestnicy obchodów przeszli pod pomnik Porozumienia Katowickiego znajdujący się przed bramą główną. Jerzy Goński, prze-

wodniczący Solidarności w ArcelorMittal Poland odczytał list Piotra Dudy do związkowców. Szef Solidarności przypomniał, że w 1980 roku pracownikom strajkującym w zakładach pracy marzyła się wolna i sprawied-

liwa Polska. – Te marzenia zostały spisane w postaci 21 postulatów, które ciągle czekają na realizację. Nie pozwolimy, aby sierpniowe postulaty stały się reliktem przeszłości zamkniętym w muzeum. Będziemy walczyć o ich realizację tak, jak to przysięgaliśmy, decydując się na działalność związkową – napisał Piotr Duda.

Śląsko-dąbrowską Solidarność reprezentowali wiceprzewodniczący: Piotr Nowak i Justyna Latos, która odczytała list szefa Zarządu Regionu Dominika Kolorza. – Solidarność jest nam potrzebna nie od święta, ale na co dzień. 34. lata temu uświadomiliśmy sobie miliony Polaków. Dziś to, jak bardzo potrzebna jest nam Solidarność, wielu uświadamia sobie dopiero wtedy, gdy w jego zakładzie pracy zaczyna dziać się źle. Gdy ludzie już nie wytrzymują, że przełożeni traktują ich jak przedmiot, gdy zaczynają się zwolnienia, gdy rusza likwidacja miejsc pracy. Wcześniej często zwycięża egoizm, obojętność, niezrozumienie, że solidarność jest niezbędna, aby godnie żyć. „Jeden drugiego ciężary noście” to nie jest

idealistyczna formułka. To nie jest coś, o czym się tylko mówi, a nie realizuje. To jest obowiązek, który trzeba wypełniać. Jeśli tej solidarności nie będzie, to nie będzie ani godności, ani wolności – podkreślił w liście Dominik Kolorz.

Andrzej Rozpłochowski, sygnatariusz Porozumienia Katowickiego nawiązał do aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej Polski. – Jeśli nam się przez lata wydawało, że mamy partie polityczne, które będą dbały o interesy narodowe, to się głęboko pomyliliśmy. Są sprzeczne interesy polityczne, które trudno pogodzić – powiedział. Rozpłochowski przypomniał, że dla robotników z Huty Katowice w 1980 roku równie ważny jak postulaty socjalne, był postulat wolności. – Wiedzieliśmy, że jak nie będzie wolności, nie będzie też chleba – dodał Rozpłochowski.

Obchody w Hucie Katowice poprzedziła msza św. w intencji Ojczyzny, która została odprawiona w sanktuarium pw. św. Antoniego Padewskiego w Dąbrowie Górniczej.

AK



**Piotr Kisiel**, prawnik Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

## Odpowiedzialność pracodawcy za bezpieczeństwo pracownika

Zgodnie z art. 94 pkt 4 Kodeksu pracy pracodawca jest obowiązany w szczególności zapewniać bezpieczne i higieniczne warunki pracy oraz prowadzić systematyczne szkolenie pracowników w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Obowiązek zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy jest konstytucyjnym obowiązkiem pracodawcy (art. 66 ust. 1 Konstytucji RP), a także stanowi podstawową zasadę prawa pracy (art. 15 Kodeksu pracy), rozwiniętą szczegółowo w art. 207-237<sup>15</sup> Kodeksu pracy. Art. 15 stanowi natomiast, iż pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy.

Zakresowo obowiązek pracodawcy zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy obejmuje przestrzeganie nie tylko ogólnie obowiązujących norm

odnoszących się do bhp, lecz także indywidualnych przeciwwskazań związanych ze stanem zdrowia lub osobniczymi skłonnościami pracownika. Ponadto, jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 1980 roku (I PR 87/80), obowiązek pracodawcy wynikający z unormowania zawartego w art. 94 pkt 4, a także w art. 15 Kodeksu pracy – podniesiony do rangi podstawowej zasady prawa pracy – ma niewątpliwie na celu zapewnienie pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Oznacza to, że pracodawca zobowiązany jest do zapewnienia pracownikowi faktycznego bezpieczeństwa, a nie tylko realizacji obowiązków wynikających z przepisów powszechnie obowiązujących. W uzasadnieniu przywołanego orzeczenia Sądu Najwyższego, ten stwierdził, że specyficzne warunki pracy uzasadniają konieczność zapewnienia

pracownikom bezpiecznych warunków ich pracy. Realizacja tego obowiązku powinna stanowić nieodłączny element działalności zakładu pracy. Łączy się z tym zazwyczaj wyposażenie pracowników w sprzęt ochronny osobisty.

Warunki pracy oznaczają sytuację, w jakiej odbywa się proces pracy zarówno na terenie zakładu pracy, jak i poza nim, jeśli pracodawca może mieć wpływ na wykonywanie pracy przez pracownika w innym miejscu niż jego stałe miejsce pracy. Pracodawca obowiązany jest więc zapewnić pracownikowi warunki bezpiecznego i higienicznego wykonywania pracy m.in. w okresie „delegacji pracowniczej”. Przez bezpieczne warunki pracy rozumie się tu sytuację, w której nie istnieje zagrożenie takich dóbr osobistych pracownika, jak życie, zdrowie i spokój psychiczny.

Treścią obowiązku pracodawcy jest według art. 15

zapewnienie pracownikom wspomnianych warunków. Według słownika języka polskiego „zapewnienie” polega na zagwarantowaniu czegoś, na uczynieniu czegoś pewnym. W znaczeniu omawianego przepisu zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oznacza użycie wszystkich koniecznych środków prawnych, technicznych i ekonomicznych, jakie służą ochronie życia i zdrowia pracownika w środowisku pracy.

Pracodawca nie może zapewnić w pełni bezpiecznych i higienicznych warunków pracy pracownikom, którzy wykonują pracę z natury niebezpieczną (np. ratowników w górnictwie) lub szkodliwą dla zdrowia. Jest jednak obowiązany zapewnić im możliwie najbardziej dogodne warunki wykonywania tej pracy, zmniejszające do minimum ryzyko utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu.

## Prezent dla dzieci z myśłowickiego ośrodka

Foto: TSD



**Dzieci ze Specjalnego Ośrodka Wychowawczego w Mysłowicach otrzymały niezwykle cenny prezent od przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Piotra Dudy. Sześć związków przekazało im zmywarkę, którą wylosował po zakończeniu 24. biegu Solidarności.**

Piotr Duda przybiegł na metę wrocławskiego biegu z numerem 382. To właśnie ten numer został wylosowany przez byłą mistrzynię olimpijską Renatę Mauer-Różańską podczas loterii fantowej, która odbyła się po zakończeniu sportowej rywalizacji. – Od razu pomyślałem o dzieciach z tego ośrodka i siostrach, które się nimi opiekują. Wiedziałem, że zmywarka na pewno się przyda, ale nie spodziewałem się, że w placówce właśnie zakończył się remont kuchni i przygotowane zostało miejsce na taki

sprzęt – mówi Piotr Duda. Dyrektor ośrodka Gabriela Fajker – S.M. Judyta podkreśla, że siostry planowały kupno zmywarki. – Bardzo się cieszymy, ten prezent jest dla nas bardzo ważny. Będziemy z niej korzystać przygotowując wspólne posiłki z dziećmi – mówi.

Piotr Duda od wielu lat pełni funkcję prezesa Fundacji na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy, która organizuje kolonie dla dzieci z województwa śląskiego. Od sześciu lat Fundacja współpracuje z placówką w Mysłowicach. Pamięta o jej podopiecznych w okresie świąt przekazując im paczki ze słodyczami. Dzieci z ośrodka każdego roku wyjeżdżają na kolonie organizowane przez Fundację. Obecnie w placówce przebywa 80 dzieci.

AK

## Oferta szkoleniowa 2014

**Aktualna oferta stacjonarnych szkoleń organizowanych przez Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w II półroczu 2014 roku.**

### WRZESIEŃ

22 – 23 września: Zagadnienia statutowe i organizacyjne (Skarbnicy, Komisje Rewizyjne)  
29 – 30 września: Podstawy prawa pracy

### PAŹDZIERNIK

2-3 października: Ogólnozwiązkowe (sala 108)  
6-7 października: Ogólnozwiązkowe (sala 108)  
6-7 października: Zarządzanie w organizacji związkowej (sala 235)  
9-10 października: Szkolenie podstawowe dla Społecznych Inspektorów Pracy (sala 108)  
13-14 października: Zagadnienia statutowe i organizacyjne dla skarbników i komisji rewizyjnych (sala 108)  
13-14 października: Przywództwo w organizacji związkowej (sala 235)  
16-17 października: Ogólnozwiązkowe (sala 108)  
20-21 października: Podstawy prawa pracy (sala 108)

22-23 października: Zagadnienia statutowo-organizacyjne dla skarbników i komisji rewizyjnych (sala 108)  
27-28 października: Rachunkowość i podatki podstawowej jednostki organizacyjnej (sala 108)  
27-28 października: Rokowania zbiorowe (sala 235)  
29-30 października: Podstawy prawa pracy (sala 108)

### LISTOPAD

3-4 listopada: Podstawy prawa pracy (sala 108)  
6-7 listopada: Ogólnozwiązkowe (sala 108)  
13-14 listopada: Ogólnozwiązkowe (sala 108)  
17-18 listopada: Rachunkowość i podatki podstawowej jednostki organizacyjnej (sala 108)  
17-18 listopada: Rokowania zbiorowe (sala 235)  
20-21 listopada: Podstawy prawa pracy (sala 108)  
24-25 listopada: Podstawy prawa pracy (sala 108)  
27-28 listopada: Zagadnienia statutowo-organizacyjne dla skarbników i komisji rewizyjnych (sala 108)

Wszystkie szkolenia odbywają się w siedzibie ZR w Katowicach. Szkolenia rozpoczynają się o godzinie 8:30 (jedynie szkolenie SIP o godzinie 9:00). Za szkolenia stacjonarne nie pobieramy opłat.

Komunikat ZR

## Msza w intencji Kazika

**W poniedziałek 29 września o godz. 18.00 w kościele pw. św. Marcina w Starych Tarnowicach odprawiona zostanie msza św. w intencji śp. Kazimierza Zachnika w 10. rocznicę śmierci. Kazimierz Zachnik był długoletnim członkiem Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność i Zarządu Fundacji im. G. Kolosy.**

Do udziału w nabożeństwie zapraszamy członków Solidarności oraz poczty sztandarowe.

**TYGODNIK**  
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

**Wydawca:**  
Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7  
40-286 Katowice  
www.solidarnoskatowice.pl  
tygodnik@solidarnoskatowice.pl  
tel. 32 253-72-54

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI:** ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, rzecznik ZR), Łukasz Karczmazzyk, Agnieszka Konieczny. | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** Mirosław Grzywa, ZR pok. 113, tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: m.grzywa@solidarnoskatowice.pl, tel. kom. 504 259 646 | **DRUK:** Polskapiresse sp. z o.o., Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 17 września 2014 roku

**SEKRETARIAT OGÓLNY ZR:** tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekrzr@solidarnoskatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnoskatowice.pl | **Rozwój Związku** – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: rozwoj@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnoskatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, **Rozliczenie składek Związkowych** – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnoskatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnoskatowice.pl

**BIURA TERENOWE ZR:** **Bytom**, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnoskatowice.pl | **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnoskatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnoskatowice.pl | **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnoskatowice.pl | **Pszczyna**, ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnoskatowice.pl | **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnoskatowice.pl | **Sosnowiec**, ul. Dębińska 7, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnoskatowice.pl | **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnoskatowice.pl | **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnoskatowice.pl | **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnoskatowice.pl | **Zawiercie**, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnoskatowice.pl

Reklama

27-28.09.2014

# TWINPIGS COUNTRY festival zORY



nowe miasto



SOBOTA 27.09.2014

zagrają:

TOMASZ SZWED  
LONSTAR  
KONWOJ  
STREFA50  
TERENC

NIEDZIELA 28.09.2014

ALICJA BONCOL & KOALICJA  
DROPS  
COUNTRY SISTERS  
FAYERWERK

POKAZY SZKOŁY TAŃCA MOVIMENTO

IMPREZĘ POPROWADZI  
ROBERT RYBCZYŃSKI

..SZCZEGÓŁY  
NA STRONIE

WWW.TWINPIGS.COUNTRYFESTIVAL.PL